# KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 23 Listopada / 5 Grudnia Rok 1852. № 324. Jutro. Śgo Mikołaja B. W.

*Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.*

Z okoliczności kończącego się kwartału, a z nim i r. 1852; Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt uprzedzić Sza: Czytelników swoich, iż pismo to i w roku następnym, wychodzić będzie jak dotąd, i trzymać się najściślej tych wszystkich zasad, jakie przez Redaktora ś. p. Ludwika-Adama *Dmuszewskiego*, przyjęte zostały. Obejmując *wszystko* dla *wszystkich*, począwszy od wiadomości miejscowych, aż do zagranicznych, niemniej obchodzące ogół szczegóły pod tytułem *Rozmaitości*, i nakoniec ogólne potrzeby mieszkańców pod rubryką *Doniesień*, starać się będzie i nadal zasłużyć sobie na te względy u Czytelników, jakiemi dotąd się szczyci.

Dla uniknienia opóźnień w dostawianiu numerów początkowych przyszłego kwartału r. 1853, Redakcja ma zaszczyt upraszać swych Prenumeratorów, aby raczyli wcześnie zapisywać się na właściwych Stacjach pocztowych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie.

Pomimo powiększania od dawna, skutkiem rodzących się potrzeb, rozmiaru pisma; przedpłata na *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje niezmienna.

Przedpłata ta, wynosi kwartalnie: w *Warszawie* rs. 1 k. 20, (czyli zł. 8); w Królestwie zaś i w Cesarstwie, kwartalnie rs. 1 k. 65, (czyli zł. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach pod swoim adresem, tak w całem Królestwie jak i w Cesarstwie, dopłacą na rzecz poczty rs. 1 kwartalnie, i z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie, albo do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też *do Expedycji Gazet przy Pocztamcie Warszawskim w Warszawie*.

Wszelkie zażalenia listowne o nieodbiór lub opóźnienie, *Redakcja Kurjera Warszawskiego*, przyjmować będzie na *swój własny koszt*, i takowym bezzwłocznie starać się będzie uczynić zadosyć.

---

Jutro Imieniny J. C. W. W. X. Katarzyny Michałówny, Córki w BOGU spoczywającego J. C. W. W. X. Michała Pawłowicza; oraz Święto Orderu Śej Katarzyny.

Rozkazem Cesarskim, Porucznik Xiążę *Kolcow-Massalski*, z Pułku Huzarów Łejb-Gwardji, przeznaczony został na Adjutanta, Jenerała-Adjutanta Hr: *Kleinmichla*, Głównie Zarządzającego Komunikacjami i Budowlami publicznemi.

Porucznik *Szafrow*, Nadzorca Brygady *Wierzbołowskiej* straży pogranicznej, przeznaczony został na Adjutanta przy p. o. Naczelnika Wojennego Gub: *Płockiej*.

N. PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa *Polskiego*: Za lat XV: Dziennikarzowi w Rządzie Gub: Warszaws:, Radcy Honoro: Bartło: *Strzeszewskiemu;* Ławnikowi w Magistracie m. Warszawy, Radcy Honoro: Stan: *Mazurkiewiczowi;* P. o. Naczelnika Sekcji Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gub: Lubels:, Radcy Honoro:, Józ: *Białobłockiemu;* Budowniczemu Ptu Warsz:, Radcy Honoro: Lud: *Betcher;* Uwolnionemu od służby, Radcy Honorowemu Janowi *Panasiewiczowi;* P. o. Inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, Radcy Honoro: Antoniemu *Formińskiemu;* Naczelnikowi Objazdowemu w Zarządzie XIIIgo Okr: Komunikacji, Radcy Honoro: Janowi *Rudnickiemu;* P. o. Archiwisty Zarządu XIIIgo Okr: Komunikacji, Radcy Honoro: Fran: *Regulskiemu;* P. o. Naczelnego Sekretarza Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu, Radcy Honoro: Alex: *Rożyńskiemu;* Pomocnikowi Heraldyka Kancelarji Ogólnego Zebrania Warszaws: Depart: Rzą: Senatu, Radcy Honoro:, Maciejowi *Markowskiemu;* Starszemu Buchalterowi w Banku Polskim, Radcy Honoro: Hermanowi *Aufschlag;* Starszemu Rewizorowi Urzędu Konsum: m. Warszawy, Radcy Honoro: Ign: *Chojnackiemu;* P. o. Poborcy Kassy Guber: Radoms., Radcy Honoro: Józ: *Nowojewskiemu;* Nadleśniczemu Leśnictwa Olkusz w Gub: Radoms:; Radcy Honoro: Alex: *Skulskiemu;* Urzędnikowi do szczególnych poruczeń w Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Sędziemu Iszej Instancji Radcy Honoro: Ign: *Kaczyńskiemu;* Naczelnikowi Wydz: w Kom: Rzą: Sprawiedliwości, p. o. Sędziego Appel:, Radcy Honoro: Cyryl: *Bogdańskiemu;* Uwolnionemu od służby, Radcy Honoro: Felixo: *Kluczyckiemu;* P. o. Referenta Sekcji Celnej, Wydziału dochodów niestałych w Kom: R. P. i Skarbu, Radcy Honoro: Andrzejowi *Bogusławskiemu;* Kontrolerowi w Najw: Izbie Obrachunkowej, Radcy Honoro: Micha: *Połubińskiemu;* P. o. Naczelnika Ptu Łukows:, Radcy Honoro: Ant: *Rzewuskiemu;* P. o. Naczelnika Ptu Olkuskiego, Radcy Honoro: Wikt: *Nieprskiemu;* P. o. Ławnika Magistratu m. Warszawy, Radcy Honoro:, Ambro. *Taranowskiemu;* Aptekarzowi Szpitala Śgo Łazarza w Warszawie, Radcy Honoro: Karo: *Biller;* Nadzorcy domu Przytułku i pracy w m. Warszawie, Radcy Honoro: Wojc: *Hill;* P. o. Tłómacza w Rządzie Gub: Radoms:, Radcy Honoro: Adamowi *Pragert;* P. o. Nadrachmistrza w Rządzie Gub: Warszaws:, Radcy Honoro: Franci: *Wąsowskiemu;* P. o. Dziennikarza Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kom: R. S. W. i D., Radcy Honoro: Jacen: *Niskiemu;* P. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Kancelarji w Rządzie Gub: Warszaws:, Sekretarzowi Kolle: Ant: *Moraczewskiemu*. (D. n.)

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) rubli sr. 1,800, na wybudowanie Kościoła obrządku łacińskiego w *Milejowie;* 2) rs. 3,900, jako fundusz stały na utrzymanie Proboszcza obrządku łacińskiego w parafji *Milejowskiej*, przez Helenę z Suffczyńskich *Chrapowickę;* oraz 3) rs. 1,590, przez Antoniego *Rostworowskiego*, na wewnętrzne ozdoby Kościoła parafjalnego w *Milejowie*, uczynione.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI, w czasie pobytu swego w *Anglji*, zwiedził dnia 26go Listopada r. b. w *Woolwich*, słynny arsenał Królewski, w towarzystwie wielu znakomitych zagranicznych gości. Kapitan *Angielski*, *Claremont*, miał zaszczyt przyjmować dostojnych gości przy zwiedzaniu rzeczonego arsenału.

JW. Hrabina Augustowa *Potocka*, wróciła do *Warszawy*, z Gub: *Kijowskiej*. Mieszka w *Willanowie*.

Wczoraj przejeżdżał przez *Warszawę*, udając się z *Hagi* do *Petersburga*, Hr: *von Bylandt*, Radca Legacji *Niderlandzkiej* przy Dworze N. PANA.

*Urząd Lekarski Gub: Warszawskiej.*— Zawiadamia o wakującej posadzie Felczera w mieście *Sieradzu*,

przy Lekarzu Powiatu *Sieradzkiego*, z pensją etatową rs. 45 rocznie. Mający chęć otrzymania takowej, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacyjnemi, do biura Urzędu Lekarskiego Gubernji *Warszawskiej*, w domu Rządowym przy ulicy *Miodowej* N° 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Assessor Kolleg: *Pozniakowski*.

*O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia.* Z końcem miesiąca Paździer: r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli rs. 40,817,784, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 29,890,328. W ciągu upłynionego miesiąca Listopada r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summę rs. 827,299, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych na summę rs. 318,263, z oznaczeniem składki rocznej w summie rsr. 1,728 k. 88. Doniesiono o 9ciu nowych pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 16, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 29,829 kop. 40¹/₄.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego *Rzońcy*, b. Urzędnika Komissji Rz: Spraw Wewn: i Ducho:, Emeryta; na które to Nabożeństwo, stroskana Familja, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Alexandra *Sulikowskiego;* na które, Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o go: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marcjanny z Rzątkowskich *Chawłowskiej;* na które, pozostała Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

(A. n.) Dnia 24 Października r. b., w dobrach Córki swej w *Tomaszewicach*, w *Lubelskiem*, zeszła z tego świata, Marjanna z Baranowskich *Dłuska*. Przez dni kilkanaście, przerzucałem karty wiadomości publicznych, spodziewając się, że kto z życzliwych i obowiązanych zmarłej, poda o niej zasłużone wspomnienie, a nie znalazłszy żadnego, rzekłem sobie z boleścią, gdy wdzięczność zamilkła, niech zadawniona przyjaźń dłużną nie zostanie. Przed nie wielą laty, kreśląc drżącą od starości ręką, nekrolog czterdziesto-letniego przyjaciela Tomasza *Dłuskiego*, sądziłem, że raczej młoda jego rodzina, westchnie nad moim grobem; nie przeczuwałem, żeby starość moja, zatrutą została, nową jej boleścią, nową żałobą i osieroceniem. Ale, jest to dolą długiego życia, aby ciągle opłakiwać tych, którychbyśmy radzi, ledwie nie ofiarą krótkich już i zniedołężniałych chwil przedgrobowych od śmierci okupić. Nic nowego, ani odznaczającego się, o nieodżałowanej Marjannie *Dłuskiej* nie powiem. W czasach aż nadto w nekrologi obfitych, wszystkie tego rodzaju podania, są do siebie podobne. Liczne śmierci, wyczerpują i czucia i pióra, bo przyjaźń i krewieństwo, jednako żałują i płaczą. W zwyczajnych więc powtórzę wyrazach, że ś. p. *Dłuska*, była cnotliwą Żoną, przykładną Synową, czułą Matką, wzorową Obywatelką! Równie z natury jak z wychowania, ozdobiona wyższemi zaletami serca i umysłu, od całej powszechności *Lubelskiej* była szanowaną. Cnotliwe jej życie, bolesnemi ciosami ciągle przeplatane, pod ciężarem trosków i zmartwień wyczerpać się nakoniec musiało. Straciła w młodym wieku jedynego Syna, młodzieńca już w dojrzewającej wiośnie, znakomite wróżącego nadzieje. Opłakała skon męża Tomasza *Dłuskiego*, którego, jak towarzysza życia i przewodnika czciła i poważała. Pozostałe trzy córki, stały się jedyną dla niej pociechą, a ich powodzenie, jedynem życia jej celem. Aby się nie rozłączać z niemi, zamięszkała w *Lublinie*. Otoczył ją tam powszechny szacunek, bo ciche, skromne i ukrywane jej cnoty utaić się nie mogły. Wyszły na świat przez błogosławieństwo ubogich i nieszczęśliwych, przez wdzięczność Szpitali i Klasztorów, przez uwielbienie Włościan, których była Matką i Opiekunką. Dobroczynność jej budowała mieszkańców miasta, patrząc na cisnące się do jej progów gromady, które hojną darzyła pomocą. W młodości do obszerniejszego wychowana świata, nie zaniedbała wykształconego umysłu zasilać gruntownemi i uprzyjemniającemi życie wiadomościami, atoli przy nieśmiałej wrodzonej skromności, lubiła więcej słuchać niż rozprawiać; wolała raczej w milczeniu, za mniej umiejętną, niż zarozumiałą uchodzić. Nieupowszechniony i rzadki przymiot w osobach, które powietrze czasów naszych owiało! Dotknęła ją choroba, z której pomimo pomocy lekarzy i starań obecnych córek, uratowaną być nie mogła. Spodziewając się śmierci, nie trwożyła się przed nią, dopełniwszy wszystkich przedśmiertnych religijnych powinności, jak bogobojnej Chrześciance przystało, z spokojnością czekała na doczesny koniec; a gdy z córkami rozmawiała, gdy sobie sen wypraszała, zasnęła nim na wieki, zasnęła skonem, jakiego każdy życzyć sobie powinien! Rozpaczające córki nie dały się oderwać od zwłok ukochanej matki, prowadziły je z gromadami Włościan o 5 mil, do rodzinnego grobu, w Kościele *Niedrzwieckim*, przez dziada ich wzniesionym, umieszczonego. Przyjęli je z rzewną żałobą pobożni Kapłani, tkliwie i wymownie ku uczczeniu pamięci zmarłej przemówili, a widok tego, żal powszechny i uwielbienie dla zmarłej, przypomniało, podobny smutny obchód po śmierci owej Marjanny *Dłuskiej*, babki tej młodej rodziny, której rzewna pamięć, nie wygasła w sercach tych wszystkich, co wysokie jej cnoty oceniać umieli. *K. Ko.*

— Z powodu przypadającej uroczystości Kościelnej, w którą ś. p. Marjanna *Dłuska*, obchodziła imieniny swoje, uprzedzając takową, w dowód wdzięczności za doznawane względy, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę tejże *Marjanny*, w Kościele Śgo Krzyża, dnia jutrzejszego o godzinie 10tej z rana; na które, Krewnych i Znajomych, zaprasza się.

Z listów z *Gdańska* otrzymanych, wyczytujemy, iż gabara Nr 17, holowana paropływem Nr 2 *Wisła;* oraz trzy gabary Nr 3, 4 i 13, holowane paropływem Nr 3 *Kopernik*, wszystkie różnemi naładowane towarami, w dniu 30 z. m. z *Gdańska* wyruszyły ku *Warszawie*.

— Wczoraj w południe, paropływ Nr 4 *Kraków*, z *War-*

*szawy* odpłynął pod górę, udając się na zimowisko w okolice *Zawichosta*.

Z okoliczności zaszłego sporu o pierwszeństwo pomysłu co do drzwi P. *Szredera*, w gmachu Hr: Stani: *Potockiego*, i drzwi P. *Plisieckiego*, w nowym domu W. *Grodzickiego*, udzielamy następujące objaśnienie: Drzwi wynalazku P. *Szredera*, składają się z 6ciu tafli żelaznych, krańcami się z sobą stykających. Tafla najniższa łączy się z walcem w górze umieszczonym za pomocą łańcucha; nadto ma umocowane od samego spodu dwa haki żelazne. Gdy siła działać zacznie, najniższa tafla podnosi się, a doszedłszy do wysokości tafli drugiej i chowając się za nią, zabiera ją z sobą na tych hakach, i następnie tak się dzieje, ze wszystkiemi taflami, całe drzwi składającemi. Drzwi wynalazku P. *Plisieckiego*, składają się z 63 pasów żelaznych, w literę *S* wyginanych, poziomo ułożonych, 4 cale szerokich, szarnirowemi zawiasami połączonych, i dowolnie zwijających się na wał ukryty w górze. Cała ta płachta żelazna, że się tak wyrazimy, swobodnie się poruszająca, biegnie do góry lub na dół najłatwiej, opada w felcu zupełnie prostopadłym. Możnaby ją nazwać roletą żelazną: a gdy jest spuszczona, przedstawia jednę płaszczyznę równoległą do powierzchni budowli i staje się podobną do zamkniętych żaluzji. Przyrząd ten, samym swym ciężarem jest zabezpieczającym od dobycia się wewnątrz, gdyż bez użycia korby wewnątrz, wejście do sklepu jest niepodobne. Z takiego porównania widziemy że nie ma żadnego podobieństwa między temi dwoma przyrządami, chyba w tem, że oba są wyrobem z żelaza. Widocznie więc P. *Plisiecki* nie potrzebował swojego natchnienia uszlachetniać dziełem P. *Szredera*, a tem samem pomysł jego, jemu tylko właściwie należy się. Ostatecznie, aby każdemu z nich oddać *suum cuique*, oświadczamy, że każdy z wymienionych majstrów użył swojego pomysłu w przyrządzie drzwi, a który z nich więcej przysłużył się przemysłowi, zostawiamy to sądowi znawców i widzów, którzy najsprawiedliwszy i ostateczny wydadź mogą wyrok.

W dalszem ciągnieniu 5ej klassy *loterji klassycznej*, odbytem wczoraj według zwyczajnego porządku i w obec delegowanych osób, oraz zaproszonych Obywateli, WW. Jana *Żelazowskiego* i Hieronima *Kamelskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 1000 na Nr 2810 u *Hertza Kohna* w *Częstochowie;* rs. 500 na Nr 19,659 u *Kempińskiego* w *Wieluniu*. Po rs. 250: na Nr 1493 u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 8111 u *Chmielewskiego* w *Ostrowie;* na Nr 17.989 u *Warhaftiga* w *Augustowie;* na Nr 21,014 u Gabryela *Winawera* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 2638 u *Nusbauma* w *Warszawie;* na Nr 2875 u *Sztolla* w *Turku;* na Nr 4356 u *Landau* w *Suwałkach;* na Nr 6699 u *Nusbauma* w *Warszawie;* na Nr 6779 u *Fejgenblatta* w *Warszawie;* na Nr 7894 u *Raczkowskiego* w *Suwałkach;* na Nr 8962 u *Tolmanna* w *Warszawie;* na Nr 10.472 w Kantorze Głównym w *Warszawie;* na Nr 12.439 u *Wertheima* w *Warszawie;* na Nr 19,833 u *Sobiechowskiej* w *Warszawie;* na Nr 20.494 u *Mozesa* w *Biały;* na Nr 20,694 u *Monto* w *Sierpcu;* na Nr 21,250 u *Fausta* w *Warszawie*. Fortuna zatem była nader oszczędną i tak wielki los jako też i liczne jeszcze wygrane, pozostawiła na później. Dla objaśnienia reszty wygranych, dołączając tabelkę, uprzedzamy szanownych Czytelników naszych, iż takowa tabelka znajduje się przy wszystkich exemplarzach *Kurjera* tak dla mieszkańców *Warszawy* jako i prowincji.

Zeszyt za miesiąc Grudzień r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku, i zawiera: *Dante Alighieri;* 1) Epoka *Dantego;* 2) Znaczenie BOZKIEJ Komedji. *Życie i nauka*, Powieść. *Ukraina* opisana Powiatami, pod względem historycz:, obyczajowym i statystycznym, przez Ed: *Rulikowskiego*. *O utworze węgla brunatnego* w *Polsce*, i związku jego z pokładami solnemi, przez H. *Łabęckiego*. Michał Jerzy *Mniszech*, przez Jul: *Bartoszewicza*. *O uroczyskach i zwyczajach ludu pińskiego*, oraz o charakterze jego pieśni, przez R. *Zienkiewicza*. Poezja: *Wyjątek z poematu* Izajasza *Tegnera*: *Frithjofs-Saga*, p. *R. Z.* Kronika Literacka. Rozmaitości. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych *Chemja*, przez J. *B...ę*. Kronikę Bibljograficzną. Doniesienia literackie. Uwiadomienie od Redakcji. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Październik r. b.

Wczoraj o godz: 1 m. 46 wieczorem, przypadła *ostatnia kwadra;* jeżeli więc z którą lunacją, to z tą, o ile się zdaje, będziemy mieli spotkanie ze *śniegiem*, a nawet i *mroźnem* powietrzem.

Do udzielonych już przez nas szczegółów o *litografjach* w kraju tutejszym, te jeszcze podajemy fakta, posłużyć mogące do historji *litografji* w ogóle. Pierwsza *litografja* założona została w *Warszawie* przez Dra *Siestrzyńskiego*, który przybył z *Monachjum*. Istniała ona przy Instytucie Głucho-niemych i Ociemniałych, i urządzona była staraniem błogiej pamięci Xdza *Falkowskiego*. Zakład ten, był o jednej prassie, która do dziś dnia istnieje. Złożono ją w *laboratorjum* Profesora *Kitajewskiego*, gdzie czyniono dalsze poszukiwania *litograficzne*, i tam to wyszła najpierwsza w Królestwie *rycina kredą* rysowana przez P. Jana *Piwarskiego*. Wyobrażała Śgo JANA, lecz z niej zaledwie kilka odcisków nie złych zrobiono, kamień pękł, poczem prassę rozebrano. Dopiero w roku 1816, ś. p. Hrabia Alexander *Chodkiewicz*, Szef Sztabu Dywizji Gwardji Królewskiej, słynny w swoim czasie *chemik*, założył w swojej pracowni prassę *litograficzną*, i przybrawszy do pomocy *Litografa* Dra *Siestrzyńskiego* z *Monachjum* przybyłego, z niezmordowaną gorliwością oddawał się w wolnych chwilach *litografji*. Zapraszał Artystów, i z prawdziwem zamiłowaniem sztuki, sam ich utwory na kamieniu rysowane, drukował. Z robót kredą, słynne były *portrety* sławnych ludzi wykonane przez *Śliwickiego*, szkice Hrabiego Henryka *Zabiełły* i innych amatorów, rysowane kredą lub atramentem chemicznym na papierze do tego chemicznie przygotowanym i przenoszone na kamień. Ś. p. Jenerał Artyllerji Hrabia *Hauke*, Kwatermistrz Jlny b. W. P., pragnąc zastosować *litografję* do *planów topograficznych*, z Rozkazu w BOGU spoczywającego Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA Na-

czelnego Wodza, sprowadził w r. 1818 z *Monachjum* znanego z swego talentu litografa *Mettenleitera*, Dyrektora *litografji* Królewskiej. Wybrani i odkomenderowani Officerowie Kwatermistrzostwa, Inżenierów i Artyllerji, Kapitan *Lex*, Porucznicy *Mysłakowski*, *Markowski*, *Chyliński*, *Leszczyński*, *Polakiewicz* i inni, pod dyrekcją Pułkownika *Zwana*, w ciągu 9ciu miesięcy tak dalece się usposobili, iż mogli się obejść bez pomocy ich mistrza *Mettenleitera*, który sam to uznawszy, hojnie przez Rząd wynagrodzony i Orderem Sgo Stanisława IVej klassy ozdobiony, w roku 1819 do *Monachjum* powrócił. Odtąd *litografja* wojskowa odznaczała się *robotami topograficznemi* igłą, piórem i kredą przez Officerów i Konduktorów wykonywanemi, a za dowód dokładności i znajomości rzeczy drukarni *litograficznej* Sztabu Kwatermistrzostwa Jlnego, a mianowicie jej Inspektora dziś żyjącego *Müllera*, posłużyć mogą znajdujące się przy rocznikach wojskowych z owej epoki, tablice z trofeami wojskowemi, które w kilku kolorach drukowano. To dowodzi, że u nas *chromolitografja*, dobrze znaną była, nim się we *Francji* głośną stała. Znaczniejsze roboty były: *Plany manewrów* wokolicy *Błonia*, w roku 1818 litografowane. *Plany okolic Warszawy* przez Officerów Kwatermistrzostwa w latach 1816, 1817 i 1818 stolikami zdjętych i na skalę 500 *sażenów* na cal *angielski* litografowanych. *Plany traktów głównych i marszrut* dla Najjaśniejszego PANA igłą litografowane i kolorowane. *Rysunki ubiorów wojska* z lat 1824 i 1827 kredą chemiczną i igłą (czyli rylcem) na kamieniu wykonane. *Plan wielki miasta Warszawy* pod dyrekcją Pułkownika Inżenierów *Koriot*, przez Officerów tej broni zdjęty i w 9ciu sekcjach w latach 1828 i 1829 litografowany. *Plan okolic Warszawy* w dwóch sekcjach na skalę 2ch *werst* na cal *angielski*, roku 1828 litografowany, i wykończeniem, robotom na miedzi nieustępujący. Prócz tego, litografowano kilkanaście tablic do dzieła o *artyllerji*, i do dzieła *zoologicznego* przez Dra *na Jaroczynie Jarockiego* wydawanego, które przez swe wykonanie na podziwienie znawców zasługiwały. Jako filja litografji Sztabu Kwatermistrzostwa, zasługuje na chlubną wzmiankę zaprowadzona w r. 1819 litografja w Sztabie b. Korpusu *Litewskiego*, w *Białymstoku*, gdzie była wówczas Główna kwatera Jenerała komenderującego, z której pod dyrekcją Pułkownika *Malinowskiego*, później Jenerała-Lejtnanta i Senatora Departamentów *Warszawskich*, w r. z. zmarłego, piękne wychodziły roboty topograficzne.

Do xięgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, Nr 496, nadeszła *Jeografja Seltena* po polsku; cena kop. 45.

W tych dniach, chłopiec lat 14 liczący, do posług w jednym z tutejszych Klasztorów używany, przez powieszenie się na szaliku zdjętym z szyi, w ogrodzie do tegoż Klasztoru należącym, śmierć sobie zadał.

*Pajac*, Dramat w 5ciu aktach z *francuzkiego* PP. *Dennery i Marc-Tournier*, tłómaczony przez P. *Kaplińskiego*. Możnaby pomyśleć spojrzawszy na tytuł, że ów *Pajac*, będzie stroną komiczną Dramatu, i zawczasu obiecywać sobie uśmiać się do rozpuku! kto by tak sądził wielce by się zawiódł w nadziejach, albowiem bohater tego Dramatu, nie jest to ów *Pajac*, zbrudzony namiętnościami, i nie jednym hańbiącym nałogiem zniżony do zwierząt, ale jest to człowiek serca i czynu, jest to mąż i ojciec, jakiego z latarnią *Dyogenesa*, trudno by znaleźć nawet w warstwie społeczeństwa niemało wyżej stojącej nad koniec czapki *Pajaca!* Słowem nie jest to syn wykształcenia, i poloru wielkiego świata, ale dziecko natury, którego ta wspólna i najlepsza matka nasza, uposażyła wszystkiemi swojemi skarbami. Lecz dumni w to nie wierzą, biedny kuglarz nie jest u nich człowiekiem, biedny kuglarz płacze, oni się śmieją, widzą na jego wybladłej twarzy ciężkie cierpienia które krwawią mu serce, oni się jeszcze śmieją; biedny kuglarz wspomniał coś o swojej duszy.... dziwią się.... a nawet jeden z panów, wybąknął z ironią: »dusza *Pajaca!!*" bo i cóż to jest *Pajac?* Ale ów kuglarz *Belfegor*, nie jest sam, pojął on za małżonkę sierotę wychowaną przez wyrobników, która jednakże jak się wyjaśnia, należy do Xiążęcej familji. Dumna rodzina, wszelkich używa środków aby ich rozłączyć, cnotliwa żona *Pajaca*, *Magdalena*, niweczy wszystkie ich zamiary, odrzuca z pogardą dostatki, nareszcie dotknięto najsłabszej strony jej serca, rzucono niespokój w nieograniczoną miłość macierzyńską, uległa więc na chwile, i opuściła męża dla dobra swojego dziecka; po licznych jednak a smutnych kolejach, w obec wszystkich, przysięga że go już nie opuści, i nie wstydzi się wyznać że jest jego żoną, żoną *Pajaca!!* Niewiemy co zamierzali autorowie, kreśląc tak piękny charakter, czy zachętę do naśladowania?... *głos na puszczy!!* Dwie są role w tym Dramacie, wybornie skreślone, to jest Pajaca *Belfegor* i *Magdaleny* jego żony; *Pajaca* przedstawił Pan *Rychter*. Cóż mamy powiedzieć o tym utalentowanym Artyście? czyliż go nieznа nasza Publiczność? nie oceniałaż tyle-kroć jego gry mistrzowskiej, nie oddałaż mu i wczoraj należnej sprawiedliwości? Co do nas, możemy go zapewnić, że łzy, któreśmy wczoraj nie w jednych oczach widzieli, są jedną z najpiękniejszych nagród dla niego. Pani *Komorowska* rolę *Magdaleny*, oddała z wielką prawdą i czuciem godnem jej pięknego talentu, i nie przesadzimy może dodając, że ten charakter trudno lepiej przedstawić. Panna Helena *Fruzińska*, w roli *Jacquineta*, była bardzo naturalną. Publiczność przyjęła ten Dramat z prawdziwem zadowoleniem, objawianem ciągłemi oklaskami. Teatr był napełniony. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Komorowska* 7-kroć, Pan *Rychter* 9-kroć, Panna Helena *Fruzińska* 4-kroć, i mała Helenka *Popiel* 2-kroć.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 k. 53½; *pszenicy* rs. 4 k. 82½; *jęczmienia* rs. 3 kop. 30; *owsa* rs. 2 k. 23½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 5 do rs. 9; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 70; *kartofli* korzec rs. 1 kop. 32½; *okowity* garniec kop. 91½, *szumówki* garniec kop. 54½.

W dniu 16 z. m. we wsi *Rostek*, powiecie *Łomżyńskim*, Anna *Gromadzka*, żona włościanina, w kłótni z młodszą swą siostrą lat 13 liczącą, od noża, którym ta ostatnia skrobiąc kartofle, rzuciła na nią, tak szkodliwą ranę w lewą stronę piersi odniosła, iż w godzinę potem pomimo ratunku, żyć przestała.

Ostatnia *angielska* poczta przynosi w cenach poprawę od jednego do 2ch szylingów na kwarterze, a razem zwiastuje znaczne ożywienie w handlu zbożowym. Wszystkie targi prowincjonalne trzymały się z podwyższeniem. W *Londynie* tylko zagraniczne dostarczenia były znaczne. Po-raz pierwszy od wielu lat, ani *francuzka* ani *amerykańska* mąka nie zjawiła się na targu. We *Francji* cieszono się powszechnie targami ożywionemi, i podniesieniem cen na *mąkę* i *pszenicę*. Na giełdzie *Gdańskiej* widzieliśmy ruch prawie niepamiętny, ceny codziennie przybierały, a sprzedający niejako mogli dyktować prawa. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* łasztów 1623, *żyta* 13 łasztów. Płacono za łaszt *pszenicy* wagi hol: od 126 do 133/4 4fun:, 385 do 510 guld: pru:, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 35, do rs. 5 kop: 70; za łaszt *żyta* 125 funt: 345 guld:, czyli korzec rs. 3 kop: 90. — *Gdańsk*, d. 2go Grudnia 1852 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja. — Dzienniki ciągle jeszcze zajmują się ostatniemi rozprawami i głosowaniem w Izbie, niecierpliwie oczekując na nowy budżet, którym P. *D'Israeli* swe środki finansowe objaśni.— *Times* donosi, że rząd postanowił zażądać od Izby kredytu, dla powiększenia liczby majtków flotty o 5,000, oraz dla powiększenia wojsk marynarki. — Z placu boju z *Birmanami* donoszą, że flotta *angielska* w dniu 9ym Października zawinęła przed *Prome;* miasto było bronione palisadą, szańcem murowanym i działami na wygodnych miejscach ustawionemi. W ciągu dwóch godzin, baterje *Birmanów* do milczenia doprowadzono; wylądowany oddział wojsk, wziął szturmem pagodę, bronioną przez 500 *Birmanów;* że zaś noc się zbliżała, wysadzono tylko 3,000 ludzi, i na drugi dzień bez wystrzału zabrano *Prome*. *Anglicy* stracili tylko jednego zabitego i 6ciu ranionych, oraz szeržanta, który umarł nagle z przepapalenia głowy. Gubernator każe zapewne wcielić do państwa *Wschodnio-Indyjskiego* kraj zdobyty; wielkiego krwi rozlewu już pewno nie będzie; może nawet armja pod *Ava* nie postąpi, chociaż bez tego trudno wojnę zakończyć. 6,000 *Birmanów* stoi za *Prome*, uderzą na nich, jak tylko druga brygada nadciągnie. *Anglików* uwięzionych nie puszczono jeszcze z więzienia.

Austrja. — Cesarz zatwierdził prawo o stowarzyszeniach; polityczne zebrania są zabronione bezwarunkowo. — Z *Galicji* donoszą o znacznych dowozach zboża z *Rossji*, bo ceny w *Galicji* są dość wysokie.— Postanowieniami Ministrów, znaczna liczba dzienników otrzymała tytuł rządowych organów; dzienniki rządowe bowiem nie składają kaucji. — Postanowieniem Cesarskim, pozwolono emerytom mieszkać za granicą w krajach sprzymierzonych z *Austrją;* układ o to zawarto już z *Saxonją*.

Francja. *Paryż 29go Listop:.* — Ogłoszenie Cesarstwa w d. 2 Grud: nastąpi; Prefekt *Berger*, obwieści rzecz ludowi z ganku ratusza; w *Tuileries* zaś ceremonja z wielkiemi władzami ma się odbyć jak doniesiono. Cesarz odbędzie do stolicy wjazd uroczysty; ściągają na ten cel pułki z okolic *Paryża;* gwardja narodowa także dla utworzenia szpaleru, wezwaną być ma. Jeżeli jednak deszcz padać będzie, *Ludwik-Napoleon* ma odbyć drogę z *St. Cloud* w powozie, i wojsk do formowania szpaleru nie wezwą. Cesarz przybierze tytuł: »*Napoleon* z BOŻEJ łaski, i z woli ludu Cesarz *Francuzów*"; widziano już wydrukowaną tę intytulację na blankietach niektórych Ministerjów.— Senat zwołany będzie w d. 3 p. m. (nie 4m). W Izbie tej utworzyło się dwa stronnictwa, jedno przychylne, linji Marszałka *Hieronima*, drugie przeciwne. Syn Marszałka Xżę *Napoleon* otrzyma Vice-Królestwo *Algierji*, tak przynajmniej dziś zapewniają; dodadzą mu kilku bardzo zdatnych i z sprawami osady obzuajmionych urzędników.— O dyetach Ciała Prawodawczego nic z pewnością nie wiadomo; Ministrowie dyetom się opierają, bo to podnieci parlamentaryzm; *Ludwik-Napoleon* i P. *Baroche*, są za dyetami. Mówią, że wielu członków tego Ciała otrzyma wysokie urzędy; kilku ma zostać Radcami stanu, 6ciu Senatorami. Mianowania te zapewne nie zaraz nastąpią, potrzebaby zwoływać wyborców, a ci znużeni są ciągłemi głosowaniami. Jutro 7 biur Izby składa sprawozdanie o wypadku obliczeń; sprawdza je komissja pod prezydencją P. *Billault;* a we Środę Ciało Prawodawcze uda się do *St. Cloud*, by złożyć wiadomość o wypadku obliczenia Xięciu, przyczem P. *Billault* mieć będzie mowę do *Ludwika-Napoleona*. — Ruch tu przemysłowy niezmierny, lękają się skutków tej gorączki spekulacyjnej; summy na nowe przedsięwzięcia, koleje żelazne i t. p., na miljardy liczą; utworzyła się kompanja mająca założyć nowy bank *Europejski*, z kapitałem 280 miljo: fr.; należą do niej najznakomitsi bankierowie; podobno nawet P. *Rotszyld;* otrzyma ona zapewne zatwierdzenie rządu. Te spekulacje sprawiają, że kupcom trudno swe wexle eskontować, i że papiery publiczne nie idą w górę. Rząd zapewne wejrzy w ten stan rzeczy, bo przesadzony zapał spekulacji, mógłby wywołać przesilenie handlowe bardzo szkodliwe.— Wysłano ztąd bogaty ołtarz i inne kosztowne podarunki dla Xżnej *Waza*.— Armja ma dostać kaski według nowego modelu; będą one ze skóry z mosiężnemi ozdobami.— *Auber* autor *Niemej z Portici*, ma zostać Senatorem; miejsce Dyrektora konserwatorjum obejmie wówczas *Halevy* lub *Adam*.— Xżę dziś bez eskorty zwiedzał lasek *buloński*, gdzie rozpoczęto już roboty upiększenia.— Summa zebrana dla żołnierzy ranionych w d. 3 i 4 Gru: 1851, lub dla rodzin pozostałych po zabitych, wynosi 268,051 fr.

Hiszpanja. — Zapewniają, że Królowa w mowie tronowej wspomni wyraźnie o potrzebie reformy konstytucji. Deputowani i Senatorowie robią przygotowania do przyszłych posiedzeń; strona przeciwna już ułożyła i podpisała swój program; wszystkie jej odcienia połączyły się z sobą. Posiedzenia te ważny wpływ wywrą na los *Hiszpanji*.

Włochy. — Pomiędzy gabinetem *Sardyńskim* a Posłem *Francuzkim*, nastąpiło zbliżenie znowu, po niedawnych kłótniach. — W *Rzymie* cały garnizon *francuzki* głosował za Cesarstwem.

Rozmaitości. — W *Belgji* zamierzają budowę całkiem nowego miasta. W *Europie* wszystkie miasta wzrastają zwolna z małych wiosek i osad, które wiekami tylko, i to przy korzystnych okolicznościach i położeniu, dochodzą niekiedy rzędu miast. W *Ameryce*, gdzie ludność w olbrzymim wzrasta stosunku, zakładają od razu miasta. Pierwszy to może w wiekach nowszych zamiar założenia w *Europie* miasta. Będzie ono leżeć naprzeciw *Antwerpji* przy *Tête de Flandre*, i nosić nazwę: *Leopoldville*. — Pod imieniem *Kosso*, znajduje się od paru lat w handlu artykuł, mający osobliwą własność niszczenia *solitera* i innych pasożytów zwierzęcych, bez szkodzenia a nawet mocnego wstrząśnienia organizmu osób, które *kosso* zażywają. Jest to kwiat drzewa, noszącego też samą u krajowców nazwę, a rosnącego w kraju, gdzie najpowszechniej panuje choroba *solitera*, t. j. w *Abissynji*. Ponieważ Dr *Crayer*, pierwszy zwrócił uwagę lekarzy *Europejskich* na ten środek lekarski, przeto drzewo, z którego on pochodzi, otrzymało nazwę botaniczną *Crayera anthelmintica*. Początkowo sprzedawano *kosso* bardzo drogo, dziś ten artykuł dużo staniał. (Od lat 2ch znajduje się ten środek w Aptekach *Warszawskich*). — Nowy Poseł *Turecki* w *Paryżu*, *Veli* Basza, zaopatrzony został przez swego ojca, niegdy Gubernatora *Kandji*, a obecnie Prezydenta Dywanu *Mustafę* Baszę, we wszystkie wybryki wschodniego zbytku, by zaćmić świetność swoich dyplomatycznych rywalów. Między wieloma zbytkownemi sprzętami i drobiazgami, dostał on 36 cybuchów brylantami sadzonych, i tyleż fajek; miseczek 36, z tych 12 złotych z brylantami, 12 pozłacanych, 12 srebrnych; 6 koni *arabskich*, strojnych w rzędy brylantami sadzone, przy każdym koniu po dwóch bogato ubranych służących. Fajki i konie kosztować miały 6 miljonów piastrów. *Veli* Basza przeznaczył 5,000 luidorów w złocie na datki po drodze. Można z tego wnosić, jakie pieniądze puści on w *Paryżu*, ale po kilku latach poselstwa, może się wyczerpną wszystkie *drobne* oszczędności ojca, z czasów jego Gubernatorstwa w *Kandji*.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnhold Edw: Kup: z Hamburga nr 556; Bagiński Józ: Xiądz z Pułtuska nr 584; Chełmicki Hen: Oby: z Płomian nr 585; Fijałkowski Józ: Oby: z Pokrzywnicy nr 482; Grabowski Fran: Xiądz z Pułtuska nr 584; Galinari Antonio Arty: Muz: z Medyolanu nr 634; Lanci Fran: Marja Budow: z Wiednia nr 410; Mokronowski Stan: Obyw: z Chrzanowa nr 414; Panin Alex: Wdowa po Rz: R. S. z Moskwy; Turski Xaw: Sędz: Pokoju z Szulmierzyc nr 476; Władyczańska Joanna Żona Radcy Stanu z Gub: Grodzieńskiej.

*Wyjechali*: Brykczyński Stan: Oby: do Częstochowy; Bortkowski Klem: Doktór do Siedlec; Baronowa von Fredericks Wdowa po Jen:-Majorze do Niemiec; Miniewski Józ: Oby: do Krakowa; Ordęga Jan Oby: do Żelechowa; Widacki Wik: Rad: Dw: do Brześcia Lit:.



BANK POLSKI.

Ogłasza, że w d. 3/15 Grudnia r. b. o godz: 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż budowli po Zakładzie Sukienniczym Braci Lihtheim, w mieście Łęczycy, nad rzeką Bzurą, pod Nr 12 położonej, wraz z przynależytościami jako to: gruntami, łąkami, i rybołostwem. Vadium do licytacji wyznaczone jest w kwocie rs. 400. Licytacja rozpocznie się od rs. 4,000. Jednę czwartą tego szacunku wraz z tem, co wyżej na licytacji postąpionem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w gotowiznie; resztę zaś rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 20, ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Banku Polskiego i w Magistracie miasta Łęczycy; gdzie nadto sama budowla, jako też inne jej przynależytości okazane zostaną.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w d. 5/17 Grudnia r. b. o godz: 12 z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja, na sprzedaż Domu z zabudowaniami, ogrodami i innemi przynależytościami, po Zakładzie Sukienniczym Huberta Neuvilla w m. Wieluniu pod Nr 92, 288, 92*b* położonych. Vadium do licytacji wyznaczone jest rs. 1107. Licytacja rozpocznie się od rs. 11,074 k. 11½. Jedną 3cią część tego szacunku, wraz z tem, co na licytacji postąpionem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w ciągu dni 20 od daty licytacji w gotowiźnie, zaś 2/3 rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12 ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancell: Banku Pols:, w Magistracie m. Wielunia, i u P. Lübke Administratora wyrażonej nieruchomości, który budowle z przynależytościami wskaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Opieka nieletnich SSrów po ś. p. Gołembiowskiej, właścicielce OWOCARNI, w domu Hr. Krasińskiego na Krak:-Przedmieściu Nr 41(, ustanowiona, zamierzywszy i nadal utrzymać ten zakład, na tejże samej stopie jak przedtem, ma zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż w tych dniach nadszedł tam znaczny transport: WINOGRON, oraz JABŁEK: Sztetyn saskich i włoskich, Rapów, Bursztuwek, Kalwilek, Koszteli, Wenetek, Renet szarych i złotych, w innych rozmaitych gatunkach; GRUSZEK: Kalebasów, Wirgulozów, Bąkretów, Berów białych i zielonych, Ananasuwek, komputowych i t. p.: Śliwek, Jabłek, Gruszek i Wisien na maszynie suszonych; Orzechów włoskich mnichów i zwyczajnych, tureckich i laskowych; Ananasów; Powideł w najlepszym gatunku; Miodu lipcu, i Maku białego.

Z powodu wyjazdu, w domu pod Nr 1077*a*. przy ulicy Granicznej, **LOKAL** składający się z Salonu z balkonem, sześciu Pokoi, Kuchni angielskiej i innemi wygodami, na 1szem piętrze, przy samym Zakładzie Wód mineralnych w ogrodzie Saskim;— w tymże domu, na dole, tak samo z widokiem na ogród Saski, cztery Pokoje z Kuchnią angielską; razem lub częściowo, zaraz lub od Nowego Roku do najęcia. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w handlu J. L. Flatau przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



**FORTEPJAN** mahoniowy, o 7u oktawach' ze sztabą metalową i płatą, pochodzący z jednej z celniejszych fabryk, jest do sprzedania pod Nrem 996, przy ulicy Krochmalnej, na 1m piętrze.

Upatentowana Fabryka **INDYGO-KARMINU**, oraz wszelkich **Farbek** do Prania Bielizny, pod firmą: *Adama Wesełowskiego*, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1016 w Warszawie, w domu Szyszkowa exystująca, ma zaszczyt zawiadomić, że Fabryka ta obecnie urządzoną została, skutkiem doświadczenia kilkonastoletniego, do zupełnej doskonałości Wyrobów; a mianowicie: Indigo-Karminu, Farbek do Bielizny wszelkiego rodzaju, i **SZUWAXU** w massie skórę konserwującego. O doskonałości tych Wyrobów, Fabryka dała już liczne dowody, a co do cen, te są nader umiarkowane i wiadome. W Fabryce tej, zakupują dla Fabryk Cukru, a nawet i Cukiernie, Indigo-Karmin, użycie którego, nadaje Cukrom białość jak najczystszą, bynajmniej nie wpływając na smak i zdrowie, o czem wszystkiem, kilkoletnie doświadczenie w użyciu przekonało. Fabryka ta zarazem oznajmia, że potrzebuje czystego, białego i suchego Krochmalu Kartoflanego, mniej więcej około 500 kamieni; przeto osoba mająca takowy do sprzedaży, zechce osobiście zawiadomić o tem Fabrykę, lub nadesłać próbkę.

Dnia 27 Listop: (9 Grudnia) r. b. odbywać się będzie jako w drugim terminie, licytacja, na dochody KONSUMCYJNE, j. t. w Biurze Naczelnika Pow: Stanisławows:, co do m. Cegłowa, od summy rsr. 171; zaś w Biurze Naczelnika Pow: Piotrkowskiego, co do m. Grocholic, od summy rs. 448 k. 50.

Po przemieszkaniu lat kilka w m. Lublinie, a następnie w Warszawie, dla interesów familijnych, powróciłem do Siedlec, i założyłem moją PRACOWNIĘ w własnem domu przy ulicy Długiej pod Nr 91; polecam WW. Panom, że jak dawniej tak i teraz, z największą akuratnością będę wykonywać poruczone mi w tem przedmiocie obstalunki, po cenach najumiarkowańszych; gdyż właśnie w tem przedmiocie przysposobiłem świeże fasony, oraz w gotowe roboty mój zakład zaopatrzyłem, jako to: Paltoty, Rajtroki, Tużurki i Kamizelki, w najświeższych gustach sprowadziłem. — Józef *Marcinkiewicz*.

Pod Nr 112 przy ulicy Piwnej, na 1m piętrze, drzwi Nr 25, jest do sprzedania **FUTRO** męzkie Szopy; **FILIŻANEK** par 12; i różne przedmioty Garderoby damskiej;— tamże wiadomość o **ŁÓŻKU** mahoniowym, i o **ŻYRANDOLU** o 12 świecach.

Są do sprzedania z wolnéj ręki **DOBRA** Ziemskie o mil dwie i pół od Warszawy położone, razem lub w dwóch oddziałach, z których jeden obejmuje dwa folwarki i trzy wsie, i ma rozległości przeszło włók 77; drugi obejmuje dwa folwarki i dwie wsie, i ma rozległości przeszło 62 włók. Pod względem hypotecznym dobra te, żadnym nie ulegają sporom; pożyczka Towarzystwa Kredytowego, te dobra ciążąca, nie była odnawianą w drugim okresie. Pragnący poznać bliższe szczegóły, dóbr tych dotyczące, i warunki, pod któremi nabyte być mogą, zechcą się zgłosić do Kancelarji Rejenta Alexandra *Bryndzy*.

**OSOBA** w średnim wieku, posiadająca język niemiecki i opatrzona w świadectwa z kilku znakomitych domów, pragnie przyjąć obowiązek zarządzenia gospodarstwem domowem, lub dozór nad dziećmi. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 996, na 2m piętrze, gdzie Szkoła.

Gdy ⅕ część Losu Nro 22,602 *b*, zapisana na imię Gruszczewskiej et C°, została przez pomyłkę zabraną z Kantoru Głównego; wzywa się przeto Osobę pasiadającą ten Los, aby raczyła zwrócić go do tegoż Kantoru, gdyż wrazie wygranej, żadnej korzyści nie odniesie.

Niemka, życzy przyjąć obowiązek **BONY** do dzieci; życzący sobie, raczy pozostawić swój adres przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 307, na 1m piętrze.

Na żądanie Opieki, w dniu 1/13 Grudnia r. b. o godz: 9 z rana i dni następnych, sprzedawać będzie przez publiczną licytację, we wsi Wiskiennica Większa, w Gminie Bąków Xięztwie Łowickiem, Konie, Woły, Krowy, Jałowiznę, Pszczoły, Porządki gospodarskie domowe, i t. p., spisem inwentarza objęte, po Auguście Lamparskim pozostałe, za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się winne.— *Wolski*, Rejent O. L.

Dnia 2 b. m. wieczorem, w przejeździe z Warszawy z ulicy Leszno do Raszyna, przez Rogatkę Jerozolimską, przypadkiem zginęły z bryki PAPIERY różne, familijne i procesowe, należące do Zasczyńskich. Uprasza się Znalazcę lub Osobę wiadomość o tychże mającą, o doniesienie lub zwrócenie do Rewizora Rogatek Jerozolimskich, lub do Markowskiego Komornika Sądowego w Warszawie, pod Nr 547*d*, za nagrodą rsr. 3.

OSOBA przyzwoitego stanu i wychowania, potrzebująca towarzystwa lub opieki, przy starszej osobie emerytce, może mieć mieszkanie z jednego Pokoju składające się, każdego czasu; jak również w tym miejscu, są dwa POKOJE dla Kawalerów, do wynajęcia, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego.

Mężczyzna w wieku lat przeszło 50siąt, opatrzony z poprzednich służb w pierwszych domach w chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek Zarządu Domem, Kredencerza lub Kamerdynera. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej pod Nr 613, w Kantorze.—Tamże jest do sprzedania za pomierną cenę **BRYCZKA** Najdyczanka.

Główny Skład Towarów przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1334, wprost ulicy Jasnej, otrzymał świeży transport zagranicznych mahoniowych i palisandrowych **FORNIERÓW**, oraz świeżego **PŁÓTNA** Irlandzkiego.

Osoba płci żeńskiej w wieku podeszłym, życzy mieć **POKÓJ** przy Familji, w bliskości ulic Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej. Wiadomość u Rządcy domu Nro 470 przy uli: Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania 60 kloców **OLSZYNY**; oraz **ŻYRANDOL** Paryzki, i do odstąpienia MIESZKANIE złożone z 4ch Pokoi i Kuchni, na miesięcy dwa, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, w domu zwanym Zrazowskiego, w bramie na lewo, na 2m piętrze. Wiadomość na miejscu.

**ŁÓŻKO** mahoniowe i FORTEPJAN mahoniowy o pół-siodmej oktawy, są do sprzedania. Wiadomość pod Numerem 359, na Nowem-mieście, na 2m piętrze od frontu.

BALANSOIR czyli LUSTRO stojące, w ramach mahoniowych, wysokie łokci 2 cali 4ry, szerokie łokci 1 cali 4; oraz ZEGAR wiedeński, wiszący, rocznie nakręcany, zwany regulator, są do sprzedania pod Nr 2417 przy ulicy Nowolipie, u Gospodarza.

**OSOBA** w średnim wieku, przybywszy z prowincji, obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, trudniąca się szyciem Bielizny, umiejąca język niemiecki, życzy sobie umieścić się za Gospodynię lub Sklepową. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 766, u Stróża domowego.

Potrzebne są w każdym czasie, **PANNY** zdatne i z dobrą rekomendacją, za dobrem wynagrodzeniem, do robienia Sukien, Kapeluszy, Czepków i szycia Bielizny. Wiadomość u Właściciel-ki domu pod Nr 1396 przy ulicy Marszałkowskiej.

Niżej podpisany mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że Zakład mój **ZEGARMISTRZOWSKI** przeniosłem w tych dniach z domu dawniej Kochanowskiego Nº 484, do domu WgoFuchs, dawniej Wgo Lessla Nº 486 przy ulicy Miodowej. Polecam się nadal względom JJWW. i WW. Panów, którzy mnie swojem zaufaniem zaszczycać raczyli. Nadmieniam zarazem, że Zakład mój zaopatrzony jest we wszelkie gatunki **Zegarów** i **Zegarków** z najcelniejszych Fabryk pochodzących, które po cenach jak najumiarkowańszych sprzedawać będę, zaręczając za ich dobroć i regularność. Przyjmuję także wszelkie reparacje.
Fryderyk *Bezler*.

Potrzebną jest GUWERNANTKA Polka, posiadająca muzykę, choćby cudzoziemka, z wyższem wykształceniem; a także i GUWERNER cudzoziemiec, na prowincję, pod Nr 1582*b*, na rogu ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej.— Tamże można mieć wiadomość o DRZEWIE opałowem, pod dogodnemi warunkami.

Podpisany Fabrykant różnych **Wyrobów Tkanych** na pokrycie Mebli, jako to: **WŁOSIENNIC** różnych gładkich i desseniowanych, **ADAMASZÓW** pół-wełnianych, pół-jedwabnych, Brokatelli, Velours d'Utrecht, Drewniaków, przytem Materji powozowych, **Serwet** wełnianych we trzech kolorach, $2^3/_4$ łokcia szerokich, przez żadną inną krajową fabrykę dotąd nie wyrabianych, zupełnie nowych; oraz ATŁASU, MANTYNY czarnej, i t. p. Donoszę szanownej Publiczności, szczególniej zaś Osobom na Marszałkowskiej ulicy często mnie szukających, gdzie przed 12tą laty Fabryka początek swój wzięła, że przeniosłem mieszkanie z tamtąd na ulicę Bielańską i róg Tłomackiego, do domu Wgo Neuman pod Nr 599; o czem uwiadamiając, polecam się łaskawym względom.— J. *Worowski*.

*Administracja Xięztwa Łowickiego.*— Podaje do wiadomości Osób rybami handlujących, że w Xięztwie Łowickiem z jesiennego wyłowu Ryb ze stawów r. b., jest do sprzedaży ogółowej następująca ilość: Szczupaka w sztukach mniejszych funt: 2000; Karpia funt: 7700; Lina funt: 150; Karasia funt: 150. Ryby te znajdują się w hölderniach Łyszkowskich. Wzywa zatem osoby mające chęć kupna ogółem wyszczególnionej ilości Ryb, ażeby w d. 28 Listop: (9 Grudnia) r. b. w Magistracie m. Warszawy na godz: 11 rano, stawiły się, gdzie licytacja na sprzedaż Ryb, poczynająć od kop: $10^1/_2$ in plus za funt odbywać się będzie. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 300, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone, a utrzymującemu się przy kupnie, na kaucję zatrzymane zostanie. Warunki do licytacji, w każdym czasie w Magistracie m. Warszawy i w domu Xięztwa Łowickiego, przy ul: Niecałej, u W. Kwiecińskiego, Urzędnika do poruczeń przy Administratorze Xtwa, przejrzane być mogą.— Administrator Xięztwa Łowickiego, Jenerał-Major, *Abramowicz*. Pomocnik Administratora, Radca Dw:, *Choromański*. Sekretarz, F. *Staszewski*.

Na żądanie Sukcessorów Wilhelma Malcza i na skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cyw: Gub: Warsz:, odbywać się będzie dnia 1/13 Grudnia r. b., o godz: 11ej z rana, i w dniach następnych, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po Wilhelmie Malczu, Doktorze Medycyny i Chirurgii pozostałych, jako to: Mebli, Kosztowności, Bielizny, Garderoby, Bibljoteki, i t. d., a to w domu pod Nr 1339, przy ulicy Świętokrzyzkiej położonym.— J. *Noskowski*.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Warsz:, oraz na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, i Pełnomocnika Sądowego nieobecnego Sukcessora, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, Ruchomości do spadku ś. p. Jana Wilhelma Grosser, należące, mianowicie: Kosztowności, Srebra, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Powozy, Zaprzęgi, i różne sprzęty gospodarskie, tudzież Okna, Drzwi, Ramy do okien, Futryny, i t. p. przedmioty, a to w d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godz: 10 z rana i dni następnych, pod Nr 668 przy ulicy Leszno położonym.— J. *Noskowski*.



Dnia 27 z. m. między godz: 4tą a 5tą wieczorem, z domu Nro 619 przy ulicy Daniłowiczowskiej, zginął PIESEK wyżełek angielski, biały, mający łebek czarny, ze strzałką białą, oraz czarne łaty na grzbiecie, ogon czarny na końcu kiciasty. Kto go odniesie pod powyższy Nr, do Stróża domu, otrzyma nagrody rsr. 2.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.
TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie *Katarzyna Córka Bandyty*.— Jutro, *Pajac*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zoe*. *Lokaj za Pana*. *Zachód Słońca*. — (Jutro w Teatrze Rozmaitości, Widowiska nie będzie).

Od d. 1 Grudnia r. b., pociągi osobowe odchodzić będą: z *Warszawy* do *Częstochowy* i *Granicy* o god: 12 m. 20 z połud:; z *Warszawy* do *Łowicza* o godz: 12 m. 20; toż o godz: 5 po połud:. Przychodzić będą pociągi: z *Granicy* i *Częstochowy* do *Warszawy* o godz: 3 m. 45 po połud:; z *Łowicza* do *Warszawy* o godz: 10 m. 40 rano, i o 3 m. 45 po południu.

Dziś, i każdodziennie od 10 rano do 3ej z południa, w Sali Warsz: Tow: Dobr: Obraz wielki olejny: TRZY MĘCZENNICZKI.

W zakładzie Optyczno-Mechanicznym, J. *Pik*, ulica Miodowa, znajdują się: najnowsze ulepszone **CUKROMIERZE** do dochodzenia stopni słodyczy, CIEPŁO i ZIMNO-MIERZE, **PROBIERZE** wykazujące moc spirytusów i niezawodny **OKAZICIEL** zmiany pogody.



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym karnawałem, wyuczą 5ciu tańcy najpotrzebniejszych, w 20tu kilku lekcjach, Osoby nawet wcale nie tańcujące; udziela także w swem mieszkaniu, w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr 17, przy ul: Sto-Jańskiej, na 1sze piętro od frontu; zastać go można od rana, do godziny 8ej wieczór.

Józef *Orczyński*. Ignacy *Wiśniewski*. Tancerze Teatrów Warszawskich, udzielają **LEKCJE** tańca w własnem mieszkaniu, oraz i po domach prywatnych. Osoby życzące korzystać, raczą się zgłosić pod Nr 1687 przy ulicy Mokotowskiej w domu W. Treutla, gdzie zastać ich można od godziny 2ej do 5ej każdodziennie.

**LINZERTORTY** à la **DÄHNE**,
NADWORNEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO CUKIERNIKA W WIEDNIU.
Owe Torty w Wiedniu, pochodzące z tak znakomitego miejsca, bardzo są lubione, a to dla tego, że części onych składają się, z wybornych kompozycji, tak dalece, że nic przeciwko temu, nie ma do nadmienienia, a główne role grają migdały słodkie, świeże masło, konfitury, i t. d. Gdy Torty te, w Stolicy Austrji, już poprzednio zyskały swoje wzięcie, dla tego pobudzony z pewną ufnością ośmiela się takowe przedstawić Sz: Publiczności tutejszej, będąc pewny Jej zadowolenia. Cena od 1 do 10 fl. — Ludwik *Rudolph*, Cukiernik przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim pod Nr 592.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 List: (5 Grud:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin*.